

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA A NAUKA STRAZNICY

Spis treści

Wprowadzenie historyczne	1
ŚJ twierdzą, że „w Biblii nie ma żadnej wzmianki o urodzinach Jezusa czy innych wiernych sług Bożych”	2
NT nie zakazuje obchodzenia Bożego Narodzenia, a Kościół ma prawo ustanawiać święta.....	2
Boże Narodzenie a relacja do Jezusa	3
ŚJ bezpodstawnie osądzają tradycję Bożego Narodzenia.....	4
ŚJ sami stwierdzają, że Biblia nie zakazuje świętowania urodzin	4
Uroczystość poświęcenia Świątyni a Jezus, który jest Świątynią Boga	4
ŚJ dalej pytają na podstawie jakiego tekstu NT obchodzimy Boże Narodzenie.....	5
ŚJ mają swoje zastępcze święta.....	5
Kalendarz czytań liturgicznych a Boże Narodzenie.....	5
Data 25 grudnia.....	6
ŚJ raz podają konkretną datę lub przedział dat, a innym razem stwierdzają coś przeciwnego.....	7
Praktyki Strażnicy przed Bożym Narodzeniem.....	7
ŚJ piszą o dwóch wypadkach obchodzenia urodzin w Biblii	7
ŚJ a wypas owiec 25 XII	8
ŚJ krytykują choinki.....	8
Symbolika choinki w katolicyzmie	9
ŚJ tak zastanawiają się wzrastającą światłością prawdy, że nie zauważają, że przyszła już w osobie Jezusa Chrystusa.....	9

ŚJ aktualnie twierdzą, że „w Biblii nie ma żadnej wzmianki o urodzinach Jezusa czy innych wiernych sług Bożych”. Twierdzą, że „Pierwsi chrześcijanie nie akceptowali tego pogańskiego zwyczaju. (...) Biorąc pod uwagę te fakty, miliony chrześcijan na całym świecie doszło do wniosku, że Boże Narodzenie nie jest świętem chrześcijańskim.” (Strażnica nr 6 2017, s. 15).

Wprowadzenie historyczne

ŚJ do 1928 r. obchodzili Boże Narodzenie (w Biurze Głównym do 1926), a od tego roku zakazali tego („Świadkowie Jehowy - głosiciele...” s. 199, 200-201). Strażnica Nr 10, 1995 s. 19 wspomina: „Wkrótce potem dzięki kolejnej strudze światła Badacze Pisma Świętego przestali obchodzić Boże Narodzenie. Wcześniej świętowali je na całej ziemi, a w brukselskim Biurze Głównym czynili to bardzo uroczystie (...) Z czasem zrozumiano, że skoro nie należy obchodzić święta upamiętniającego najważniejsze narodziny w całych dziejach ludzkich, to nie powinno się także świętować żadnych innych urodzin”. Natomiast Strażnica Nr 4, 2006 s. 29 podaje: „Potem w latach 1927-1928 słudzy Jehowy zaniechali obchodzenia Bożego Narodzenia i urodzin, gdyż uświadomili sobie, że nie ma to uzasadnienia biblijnego”. ŚJ wydawali do 1928 r. „Niebiańską mannę, czyli rozmyślenia duchowe na każdy dzień w roku” (obecnie pt. „Codzienne badanie Pism”), w której pod datą 25 XII nauczano: „Chociaż dzień 25 grudnia nie był właściwym dniem narodzenia naszego Zbawiciela, ale raczej 1 października i ponieważ nie mamy powiedziane by ten dzień obserwować, to nie stanowi dla nas wielkiej różnicy, kiedy ten dzień, który jest tak ważny obchodzimy. W tym dniu powszechnie święconym możemy przyłączyć się do wszystkich, których serca pałają miłością ku Bogu i ku Zbawicielowi. Zwyczaj dawania w tym czasie upominków zdaje się być właściwym. Bóg jest dawcą każdego dobrego i doskonałego daru. On jest tym, który ustawicznie udziela, a my ustawicznie od Niego przyjmujemy. Lecz największym darem, jaki otrzymaliśmy, jest Jego Syn, który stał się naszym Zbawicielem”; por. „Świadkowie Jehowy - głosiciele...” s. 201.

A. Mabel i P.M. Philbrick wspomina: „Mieliśmy zwyczaj, oczywiście dziś już zarzucony, obchodzić Boże Narodzenie przy choince w jadalni Betel. Brat Russell codziennie pozdrawiał nas słowami:

»Dzień dobry wszystkim!«, ale w tym dniu **mawiał: »Życzę wszystkim wesołych świąt!«.**» („Dzieje Świadców Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki” s. 65).

Jak więc inna była kiedyś postawa ŚJ wobec Bożego Narodzenia. Ciekawe, co to za nowe światło oświeciło Strażnicę, aby zaniechać postawy dziękczynnej ku Bogu za Syna, Zbawiciela?

Według ŚJ, to nie Jezus osobiście stał się człowiekiem, lecz „*Jehowa cudownie przeniósł siłę życiową i wzór osobowości swego pierwotnego niebiańskiego Syna do łona Marii*” („Prowadzenie rozmów...” s. 166); por. J 1:14. Nie mówią jednak, co się stało z osobą Jezusa w momencie tego zabiegu. Czy została zdematerializowana?

J 1, 14: A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. [Biblia Tysiąclecia V]

J 1, 14: A Słowo stał się ciałem i przebywał wśród nas, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę, jaka się od ojca należy jednorodzonemu synowi; i był pełen życzliwości niezastużonej i prawdy. [Przekład Nowego Świata]

ŚJ twierdzą, że „w Biblii nie ma żadnej wzmianki o urodzinach Jezusa czy innych wiernych sług Bożych” (Strażnica nr 6 2017, s. 15)

W Biblii jest opis narodzin Jezusa Chrystusa - por. Łk 2, 1-20; Mt 1, 18-25; Mt 2, 1-16, narodzin Jana Chrzciciela (Łk 1) i Mojżesza (Wj 2; Dz 7, 20). Przytoczone stwierdzenie Strażnicy jest jawnym kłamstwem.

Zresztą warto zauważyć, że nawet jeśli nie ma czegoś napisanego wprost w Biblii, a jest wdrożone w życie Kościoła i praktykowane od wieków ku chwale Boga, to nie znaczy, że nie zostało to objawione w czasie późniejszym przez Ducha Prawdy. Przecież sam Jezus powiedział do apostołów, że:

J 16, 12 Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. 13 Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

- co nie znaczy też, że rzeczy przyszłe będą stały w sprzeczności z rzeczami objawionymi za czasów Jezusa. Publiczne objawienie Boże jest jedno i jest doskonale, nie może być poprawiane. Może natomiast być uszczegółowiane, co do rzeczy, które w czasach apostołskich byłyby niezrozumiałe lub nieakceptowalne np. przez zatwardziałość żydowskiej natury uczniów, czego dowodem jest np. zmiana stosunku Piotra do pogan w wyniku objawienia Anioła już kawałek czasu po Wniebowstąpieniu Jezusa - Dz 10, 1-48. Świętowanie urodzin Jezusa nie ujmuje Mu przecież w żaden sposób chwały albo nie stoi w opozycji do wiary, ale wręcz przeciwnie, pomaga nam uświadomić sobie Dzieło Wcielenia i daje możliwość wspólnie z Maryją przeżywać je dzisiaj, w naszych czasach, dla pogłębienia relacji z Jezusem.

W Biblii nie ma też wzmianki np. o organizacji Strażnica, Świadcach Jehowy, piśmie Strażnica czy Przebudźcie się i innych praktykach ŚJ. Dlaczego więc Strażnica nie trzyma się ściśle poleceń Jezusa i wychodzi poza to, co jest napisane w Piśmie Świętym (por. Strażnica nr 6 2017 s. 15)? Są natomiast wspomniani w NT uczeni w piśmie, którzy bardzo przypominają dzisiejszych ŚJ:

Mt 23, 13 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą.

Mt 23, 15 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.

NT nie zakazuje obchodzenia Bożego Narodzenia, a Kościół ma prawo ustanawiać święta

Zakaz taki wprowadzają ŚJ, pojawiający się przeszło 1800 lat po narodzeniu Pana i spisaniu NT. Powołują się na McClinstock'a i Strong'a, autorów Biblical Cyclopedy i twierdzą, że „*obchody Bożego Narodzenia nie zostały nakazane przez Boga, nie mają też oparcia w NT*”.

NT nie wprowadza ani zakazu, ani nakazu obchodzenia Bożego Narodzenia, widać że obchodzenie, czy nie obchodzenie tych świąt, jest wyrazem naszego stosunku do Chrystusa.

Niech ŚJ przytoczą wersety z NT na potwierdzenie zakazu.

Kościółowi wolno było wprowadzić to święto, gdyż jest on „Ciałem Chrystusa” 1Kor 12:27. Tak jak Jezusowi wolno było ustanowić „Nową Paschę”, tak Kościół, z którym On się utożsamia i który prowadzi (Mt 28:20), może decydować o szczególnym uświęceniu narodzin swego Pana. Chrystus powiedział do Piotra: „*cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie*” (Mt 16:19; por. 18:18), więc nie dziwi to, że najpierw w Rzymie zaczęto szczególnie uroczystie upamiętniać dzień narodzin Jezusa. Św. Paweł mówi, że rzeczywistość należy do Chrystusa, a rzeczywistość jest taka, że od co najmniej 1800 lat Boże Narodzenie jest świętowane przez Chryścjan, czego nikt nie powinien osądzać i potępiać, a już na pewno nie ŚJ, którzy wyłonili się stosunkowo niedawno:

Kol 2, 16-17: (16): Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. (17): Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. [Biblia Tysiąclecia V]

Kol 2, 16-17: (16): Dlatego niech was nikt nie osądza co do jedzenia i picia bądź w odniesieniu do jakiegoś święta lub przestrzegania nowiu albo sabatu; (17): bo te rzeczy są cieniem tego, co ma nadejść, ale rzeczywistość należy do Chrystusa. [Przekład Nowego Świata]

Boże Narodzenie a relacja do Jezusa

Kto naprawdę kocha Jezusa, kto chce z Nim mieć naprawdę bliską relację, temu będzie droga każda chwila Jego życia, a więc tak Pascha (męka, śmierć i Zmartwychwstanie), jak i narodzenie i każdy z tych dni będzie uważał za ważny, ważniejszy niż inny powszedni dzień. Chryścjanin, będzie raczej naśladował aniołów i pasterzy, którzy radowali się z narodzin Jezusa i wielbili za to Boga, niż będzie udawał, że 25 grudnia to dzień jak każdy inny, że nic się w ten dzień nie stało, i że wszyscy chrześcijanie po dziś dzień mylili się, świętując Boże Narodzenie:

Łk 2, 8-20: (8): W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. (9): Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. (10): I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: (11): dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. (12): A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. (13): I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: (14): Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. (15): Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. (16): Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. (17): Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. (18): A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumiali się tym, co im pasterze opowiedzieli. (19): Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. (20): A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. [Biblia Tysiąclecia V]

Można więc stwierdzić, że pasterze byli pierwszymi spośród ludzi, którzy przyszli na urodziny Jezusa. Później, z okazji narodzenia, złożyli hołd Chrystusowi Mędrcy ze Wschodu ofiarowując Mu dary:

Mt 2, 11: Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. [Biblia Tysiąclecia V]

ŚJ, którzy uczą, że nie ma w NT nakazu uświetnienia narodzin Pana powinni potępić te osoby za ich czyn. Wtedy by stanęli w szeregu z arcykapłanami, uczonymi w Piśmie i Herodem (Mt 2, 1-3), którzy narodzeniem Jezusa wzgardzili:

Mt 2, 1-3: (1): Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy (2): i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. (3): Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. [Biblia Tysiąclecia V]

Mt 2, 16: Wtedy **Herod**, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. **Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców.** [Biblia Tysiąclecia V]

ŚJ bezpodstawnie osądzają tradycję Bożego Narodzenia

ŚJ nie mają prawa osądzać tradycji, która ma miejsce przynajmniej od II-III wieku, co jest udokumentowane wspomnieniami **Justyna Męczennika i Orygenes**a, w III w. **Hipolit Rzymski** wspomina datę 25 grudnia, w 335r. Filokalusz w kalendarzu liturgicznym wymienia datę 25.12 na samym początku. Można więc przypuszczać, że chrześcijanie znacznie wcześniej obchodzili święto Bożego Narodzenia. Nie ma za to żadnych dowodów na to, że Boże Narodzenie nie było wspomniane przez chrześcijan przed II w.

Rz 14, 5-8: (5): **Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. (6): Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana**, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. (7): Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: (8): jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. (...) (10): **Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem?** Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. [Biblia Tysiąclecia V, Rz 14] [Biblia Tysiąclecia V]

Rz 14, (5): Jeden osądza, że jakiś dzień jest ważniejszy niż inny, drugi osądza jakiś dzień jak wszystkie inne; niech każdy będzie zupełnie przekonany w swoim umyśle. (6): Kto przestrzega dnia, ten go przestrzega dla Jehowy. Również kto je, ten je dla Jehowy, bo składa podziękowania Bogu; a kto nie je, ten nie je dla Jehowy, składa jednak podziękowania Bogu. (...) (10): **Ty zaś dlaczego osądzasz swego brata? Albo też dlaczego patrzysz z góry na swego brata?** Albowiem wszyscy staniemy przed tronem sędziowskim Boga [Przekład Nowego Świata,]

ŚJ sami stwierdzają, że Biblia nie zakazuje świętowania urodzin

W jednym czasopiśmie ŚJ przyznawali, że:

„**Biblia nie zawiera wyraźnego zakazu świętowania dnia urodzin**” (Strażnica Rok CIII [1982] Nr 8 s. 24).

Jeśli więc Pismo Święte nie zabrania obchodzenia urodzin Jezusa, to dlaczego taki zakaz wprowadza Towarzystwo Strażnica, które pojawiło się na arenie dziejów prawie 1800 lat później i poucza chrześcijan, którzy praktycznie od początku święto to obchodzą?

Uroczystość poświęcenia Świątyni a Jezus, który jest Świątynią Boga

Tekst J 10:22n. mówi o obchodzeniu za czasów Chrystusa „Uroczystości Poświęcenia Świątyni”, która była rocznicą i w której Jezus brał udział:

J 10, 22-23: (22): **Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni.** Było to w zimie. (23): **Jezus przechadzał się w świątyni**, w portyku Salomona. [Biblia Tysiąclecia V]

Jezus powiedział też o Sobie: „**Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia.**” (Mt 12, 6).

Czy wobec tego, tym bardziej nie należy upamiętniać pierwszego, podstawowego wydarzenia z życia Syna Bożego, przez które nastąpiły wszystkie następne?

Strażnica Nr 20, 1998 s. 30 o Żydach podaje: „**Uroczyście obchodzili też rocznicę ponownego poświęcenia świątyni. Chociaż w Biblii nie kazano upamiętniać owego historycznego wydarzenia, to jak wynika z Ewangelii według Jana 10:22, 23, Jezus tego nie potępiał.**”

Czy zatem Jezus by potępiał za upamiętnianie rocznicy urodzin „większego niż świątynia”? Na jakiej więc podstawie w Strażnicy nr 6 2017 s. 15, ŚJ twierdzą, że Jezus nie chciałby, aby chrześcijanie „obchodzili jego urodziny”?

ŚJ dalej pytają na podstawie jakiego tekstu NT obchodzimy Boże Narodzenie

Na podstawie: Łk 2, 8-20, Mt 2, 1-16, Rz 14, 5-8.

Zresztą niech ŚJ powiedzą sami, na podstawie jakich wersetów świętowali Boże Narodzenie w przeszłości, przynajmniej do 1928r. i na podstawie jakich wersetów nie świętują obecnie?

ŚJ mają swoje zastępcze święta

Poza tym, niech ŚJ wskażą w NT nakaz organizowania i obchodzenia przez nich dorocznych „kongresów”, które nazywają „ucztaami duchowymi”. Jeżeli takiego „nakazu” w NT nie ma, to skąd ten ich zwyczaj? Jeśli NT nie zakazuje uroczystego obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, czemu ŚJ zakazują tego?

ŚJ, atakując upamiętnianie narodzenia Jezusa, wprowadzają zastępczo upamiętnianie swych rocznic i pewne wydarzenia, które w rzeczy samej są uroczystościami lub świętami:

- wydania pierwszego numeru Strażnicy, na przykład 100-lecie w 1979 r. (Strażnica Rok C [1979] Nr 13);
- powstania Towarzystwa Strażnica, na przykład 100-lecie w 1984 r. (Przebudźcie się! Rok LXVI [1985] Nr 7; Strażnica Rok CVI [1985] Nr 8 s. 16);
- powstania ich Szkoły Gilead, na przykład 50-lecie w 1993 r. (Strażnica Nr 11, 1993 s. 23). Przy tych okazjach w Brooklynie i oddziałach krajowych odbywają się uroczystości (np. Strażnica Rok CVI [1985] Nr 8 s. 16-17);
- „Uroczyste oddanie Centrum Szkoleniowego Towarzystwa Strażnica. Święto dla Jehowy” (Strażnica Nr 22, 1999 s. 8);
- Dwa razy w roku organizuje się „Uroczystość rozdania dyplomów w Szkole Gilead” (Strażnica Nr 24, 1998 s. 31)
- czasem uroczyste otwarcie kolejnego Domu Betel w którymś z krajów (np. w Polsce - patrz broszura pt. „Uroczystość otwarcia nowego Biura Oddziału i Domu Betel” Polska, 28 listopada 1992)
- „uroczyste otwarcie Sali Zgromadzeń” (Przebudźcie się! Nr 2, 2003 s. 16).
- Gdy umrze kolejny prezes Strażnicy, ŚJ organizują „uroczystości pogrzebowe”, podczas których łączą się z USA z ich biurami w innych krajach (Strażnica Nr 6, 1993 s. 31).

Czy ŚJ znajdują w Biblii podstawy i nakaz do upamiętniania swych rocznic i organizowania tych uroczystości?

Czy te wydarzenia są dla ŚJ ważniejsze niż rocznica narodzenia Syna Bożego? Jak widać, jakie święta, tacy „chrześcijanie”.

Kalendarz czytań liturgicznych a Boże Narodzenie

Kościół już w I w. przyjął od Izraelitów zwyczaj czytania na nabożeństwach fragmentów Biblii (Łk 4:17, Dz 13:15, 1Tes 5:27, Kol 4:16). Potwierdza to Justyn Męczennik (ur. 100), który pisze: „*W dniu zaś zwanym Dniem Słońca (niedziela), odbywa się zebranie w jednym miejscu (...) Tedy czyta się Pamiętniki apostołskie, albo Pisma prorockie...*” („Apologia” I:67,3). Wiadomo też, że tak Izraelici jak i chrześcijanie posiadali kalendarz czytań liturgicznych. **Wyznawcy Chrystusa odczytywali przynajmniej jednego dnia w roku fragmenty Ewangelii o narodzeniu Pana, a następnie komentowali je.**

ŚJ też rozważają fragmenty Biblii w danym dniu, lecz mówiące o narodzeniu Pana omijają (patrz ich „Codzienne badanie Pism”). **Inaczej postępowali pierwsi chrześcijanie. Orygenes (ur. 185) o nich pisał: „Jego narodziny, wychowanie, moc, męka i zmartwychwstanie nie tylko dokonały się ówczasie, ale i teraz w nas się dokonują”** („Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 7:7).

Inny chrześcijanin w II w. napisał: „Dlatego Bóg posłał Słowo, by światu się objawiło, a wzgardzone przez własny lud, głoszone przez Apostołów, znalazło wiarę wśród narodów. On, który był od początku, objawił się jako nowy, okazał się pradawnym i rodzi się zawsze młody w sercach świętych. On, wieczny, dziś uznany jest Synem” („Do Diogneta” 11:3-5).

Dla nas dziś i naszych poprzedników w wierze, podobnie jak dla pasterzy, narodzony Jezus jest ciągle znakiem: „A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 12).

Data 25 grudnia

Kościół nie twierdzi stanowczo, że Jezus urodził się na pewno 25 XII, lecz iż ten dzień wydał mu się najbardziej odpowiedni na to święto Syna Bożego. Chrystus, który jest Panem każdego dnia (J 13:3), **odebrał przecież nie istniejącym bożkom należące się Jemu dni, więc i święto „narodzin niezwykłego słońca”**. On, jak Ojciec (Ps 84:12), jest prawdziwym Słońcem (Ml 3:20, Łk 1:78, Ap 1:16, Dz 26:13, Mt 17:2) i Światłością świata (J 1:9, 8:12, Łk 2:32). O Chrystusie jako Słońcu pisał Meliton z Sardes (ok. 160): „*On Król niebios i Wódz stworzenia, Słońce wschodu (...)* On jedyne Słońce, które weszło z nieba” (Fragment VIII b 4).

Zauważmy, **prawdziwe Słońce ukazane jest wraz z Jego narodzeniem**. Przyjęcie daty 25 XII na dzień narodzin Chrystusa ma też inne, symboliczne uzasadnienie. Dzień ten jest najkrótszym dniem w roku, więc tym, który ma najdłuższą noc. Od tego dnia, wraz z obchodzonymi narodzinami Jezusa, przybywa nam dnia i światła. **Prorok Izajasz o narodzeniu Mesjasza pisał:**

Iz 9, 1-5: 1 Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. 2 Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. 3 Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemięzcy jak w dniu porażki Madianitów. 4 Bo każdy but pieszego żołnierza, każdy płaszcz zbroczony krwią, pójdą na spalenie, na pastwę ognia. 5 Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju....” (BT V)

Nie wiadomo, czemu ŚJ mówią, że czcimy pogańskie Słońce. Przecież ich broszura, kiedy to im wygodne, cytuje naszą encyklopedię, w której napisano, że **chrześcijanie wprowadzili Boże Narodzenie „by obchodzonemu w tym dniu w Rzymie pogańskiemu świętu narodzin boga Słońca przeciwstawić narodzenie Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, nazwanego ‘Słońcem sprawiedliwości’** (Mal. 3, 20) („Świadkowie Jehowy a szkoła” s. 18; „Świadkowie Jehowy a wykształcenie” s. 17).

Świadectwami przemawiającymi za dniem 25 XII są pisma pozabiblijne sięgające II w. i mówiące o poczęciu Chrystusa 25 III, więc 9 miesięcy przed datą 25 XII („Encyklopedia Katolicka” t. 2, hasło ‘Boże Narodzenie’). Pisał też o tej dacie (25 III) Hipolit (ur. przed 170) w In Danielem 4 oraz Juliusz Afrykańczyk (II/III w.) w Kronikach, sięgających roku 221.

Hipolit pisał „*Pierwsze przyjście Pana naszego wcielonego, w którym narodził się w Betlejem miało miejsce ósmego dnia przed kalendami styczniowymi*” (tzn. 25 XII) In Danielem 4,23,3.

Strażnica Nr 24, 1993 s. 6, cytując inną encyklopedię, podaje: „*Tradycyjne obrzędy bożonarodzeniowe mają różną genezę i są rezultatem przypadkowej zbieżności między obchodami narodzin Chrystusa a zimowymi świętami pogańskimi ku czci słońca i boga rolnictwa*”, a **Strażnica Nr 24, 1994 s. 5 dopowiada:** „*25 grudnia - pierwszy dzień po Saturnaliach, kiedy to obchodzono urodziny Mitry, perskiego boga światła, oraz (...) czczono niepokonane słońce - Kościół obrał na datę Bożego Narodzenia, mającego upamiętnić przyjście na świat Chrystusa, by tamte święta usunąć w cień*”. Czy ŚJ przeczą swym publikacjom? Nie wiadomo też, czemu ŚJ cytują to, co nie popiera jej nauk.

Mędrzy ze Wschodu nie znali daty narodzenia Jezusa (Mt 2:1), a jednak nie przeszkadzało im to, aby pewnego dnia oddać pokłon narodzonemu Królowi (Mt 2:2). Podobnie dziś, chrześcijanie prowadzeni przez Ducha Św., który miał ich doprowadzić do całej prawdy (J 16:13), upamiętniają narodzenie Jezusa. Kościół upamiętnia wizytę Mędrców dnia 6 I, przez co widać, że nie łączy jej z dniem

narodzenia Pana, jak chcą wmówić nam na podstawie szopek ŚJ („Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 363; ed. 2001 s. 359).

ŚJ, choć atakują datę 25 XII, to sami wyznaczają swój zastępczy dzień. Strażnica Nr 24, 1990 s. 4 podaje, że Chrystus urodził się „mniej więcej 1 października” (por. Strażnica Nr 24, 1993 s. 6 - „mniej więcej na początku października”). **Russell jednak uczył, „iż narodzenie miało miejsce dnia 1-go października” („Nadszedł Czas” s. 63).** Ich wyliczenia potwierdzały im kiedyś wymiary piramidy Cheopsa („Dokonana Tajemnica” s. 68). Wadą tego obliczenia jest zaczynanie go od tyłu, to znaczy od śmierci Jezusa (1 IV 33 r.), przyjęcie początku działalności Pana na okres, gdy miał On 30 lat i trwanie jej 3,5 roku. Tekst Łk 3:23 mówi, że Chrystus, gdy zaczynał nauczać, „miał lat około trzydziestu”, a NT nie precyzuje dokładnie czasu działalności Pana. Ale wspominają też ŚJ o marcu jako możliwym miesiącu narodzin Jezusa: „*Tak więc wspomniany szczegół z Księgi 1 Kronik dowodzi, że Jezus nie urodził się pod koniec grudnia, lecz na początku marca lub października. Inne wersety wskazują na drugą ewentualność*” (Strażnica Rok CVI [1985] Nr 23 s. 26).

Towarzystwo Strażnica wysuwając zarzut, że data 25 grudnia wywodzi się z pogańskiego kultu, **powinno zdać sobie sprawę, że termin wyznaczony przez nich na ok. 1 października również może być naznaczony terminem jednego ze stałych świąt pogańskich - „Wielkie Mistéria Eleuzyńskie”,** ku czci bogini Demeter odbywały się od 16 do 25 dnia greckiego miesiąca Boedromion (wrzesień-październik).

Ciekawe, że Świadkowie Jehowy wiele razy mówili o wpływie kultu bogini Demeter na ‘odstępcze’ chrześcijaństwo (np. Strażnica Nr 13, 1991 s. 4-7). Czyżby na nich i ich datę 1 października też wpłynęła Demeter?

W publikacji „*Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*” O. Jurewicz, L. Winniczuk, Warszawa 1973, s. 249) na stronach 252 i 258 podano zestawy świąt greckich i rzymskich. Jest ich tyle, że trudno by w ogóle było znaleźć jakiś czas dla Bożego Narodzenia, który nie pokrywałby się z datą któregoś z pogańskich świąt. A Grecy i Rzymianie to nie jedyne narody, których święta były obchodzone w Cesarstwie Rzymskim i w starożytności w ogóle (np. Egipcjanie, Sumeryjczycy, Persowie, Babilończycy).

ŚJ raz podają konkretną datę lub przedział dat, a innym razem stwierdzają coś przeciwnego

- Strażnica Nr 10, 1995 s. 19: „*Biblia wskazuje, że Jezus przyszedł na świat około 1 października*”.

- „*Wiedza, która prowadzi...*” s. 126: „*Pismo Święte nie podaje daty narodzin doskonałego człowieka Jezusa...*”;

- Strażnica Nr 24, 1997 s. 4: „*Biblia nie podaje ani dnia, ani miesiąca, w którym Chrystus przyszedł na świat*”;

- Strażnica 01.04 2010 s. 12: „*Biblia nie podaje dnia ani nawet miesiąca narodzin Jezusa*”).

Praktyki Strażnicy przed Bożym Narodzeniem

Prawie co roku, przed Bożym Narodzeniem, ŚJ opisują w Strażnicy wiele zwyczajów pogańskich związanych z rzymskimi Saturnaliami (17-23 XII). ŚJ przez to chcą odciągnąć nas od Chrystusa, a wskazać nam w zamian kult pogański. **To samo proponował cesarz Julian Apostata** (zm. 363), którego zamierzenia upadły wraz z nim. Widać więc, że ŚJ, którzy zakazują modlić się do Chrystusa, nie wnoszą nic nowego, tylko nawiązują do cesarskich postanowień. Czyżby ŚJ chcieli powrotu Saturnalii, że je tak wspominają? Dziwne, że ŚJ nie wyszukują pogańskich odpowiedników dla innych faktów z życia Chrystusa, upamiętnianych przez Kościół, na przykład Rzeź Niewiniątek - Mt 2:16nn. (Uroczystość Młodzianków - 28 XII), Obrzezanie Pańskie i nadanie imienia Jezus - Łk 2:21 (upamiętniane w święto NMP Bożej Rodzicielki - 1 I), Ofiarowanie Pańskie - Łk 2:22nn. (2 II) itd. Czyżby brakło ŚJ pomysłów?

ŚJ piszą o dwóch wypadkach obchodzenia urodzin w Biblii

„*Biblia wspomina tylko o dwóch wypadkach obchodzenia urodzin i oba dotyczyły ludzi, którzy nie wyznawali prawdziwej religii. Jednym był egipski faraon, a drugim ustanowiony przez Rzymian rządcą*”

Herod Antypas. Podczas obu tych uroczystości urodzinowych ktoś stracił życie (Rodzaju 40:18-22; Marka 6:21-28).” („Świadkowie Jehowy a szkoła” s. 17).

ŚJ nie zauważyli, że podczas gdy my upamiętniamy narodzenie Chrystusa, nikt nie traci życia, jest to wydarzenie, którym radują się nawet aniołowie w niebie! Czy umknął ŚJ fakt, że narodzenie Jezusa, które było przecież pierwszymi Jego urodzinami, było obchodzone przez pasterzy i aniołów (por. Łk 2:8, 13). **Stracić życie miał Chrystus, ale z ręki tych, którzy te urodziny odrzucili! Niech ŚJ zastanowią się po której stronie stoją - aniołów i pasterzy czy arcykapłanów i Heroda.**

ŚJ a wypas owiec 25 XII

Przygniecenii tym, że na przykład **25 XII 1969 r. wypasano owce w okolicy Betlejem (potwierdzają to - patrz poniżej), w Strażnicy Nr 21, 1970 s. 24 próbują bronić się mówiąc, że to było za dnia, a nie w nocy jak w NT.** Uczą też, że tekst Łk 2:8 mówi o wypasaniu nocą owiec, więc musiało to być około 1 X, gdy jest ciepłej. Aby zdyskredytować datę 25 XII **wstawili w swym przekładzie NT w Łk 2:8 słowa „pod gołym niebem”, choć w oryginale greckim ich nie ma.** Z Łk 2:8 wynika tylko to, że pasterze czuwali nad stadem owiec, a nie to, iż je wypasali w nocy. Było ono wtedy zapędzone do zagrody specjalnie przygotowanej z ciernistych krzewów. Wypasano je za dnia, tak jak w 1969 r. Ks. E. Dąbrowski, który bywał w Izraelu, o tym pisze: *„Na noc pasterz wprowadza owce do specjalnego ogrodzenia, którego tylko pewna część nakryta jest dachem. (...) W razie niepogody owce są wprowadzane na miejsce osłonięte dachem”* („Życie Maryi Matki Bożej” s. 140); por. pkt 38.1.8. Oto pytanie ŚJ i jedno zdanie z odpowiedzi z wyżej wymienionej Strażnicy: *„W pewnym czasopiśmie zobaczyłem zdjęcie, na którym pokazano pasterzy ze stadami na polu pod Betlejem w czasie świąt ‘Bożego Narodzenia’.* *Dotąd sądziłem, że około 25 grudnia, a więc w okresie przyjmowanym tradycyjnie za datę narodzin Chrystusa, jest tam już za zimno na to, by pasterze mogli przebywać na polach ze swymi trzodami. Jak ta sprawa właściwie się przedstawia? (...) W Stanach Zjednoczonych zdjęcie to ukazało się w całym szeregu czasopism”* (Strażnica Nr 21, 1970 s. 24). ŚJ na ogół nie znają wyżej wymienionej Strażnicy, a i ich władze jakby zapomniały o tym, że same potwierdziły wypasanie owiec w dniu 25 XII 1969 r. Czy liczą one na to, że ŚJ nie będą zaglądać do starszych Strażnic? Por. podobna kwestia w Strażnicy Nr 17, 1960 s. 15.

Poza tym, w Strażnicy z 1 listopad 1989, str. 16 jest artykuł z serii Obrazy z Ziemi Obiecanej, „Jałowa, lecz Fascynująca Pustynia Judzka”, gdzie napisano: *„Góry te zatrzymują większą część pary wodnej, unoszącej się znad Morza Śródziemnego. Dlatego na łagodne, lecz gołe stoki wapienne po stronie wschodniej spada niewiele deszczu. Wyjątkiem są miesiące zimowe: listopad i grudzień. Wyrasta wtedy trawa, co umożliwia wypasanie stad owiec.”*

Jak widać Strażnica znowu sama sobie przeczy.

Generalnie warto wiedzieć, że zima w Izraelu jest ciepła. W grudniu Tel Aviv jest Tmax 15-20 stopni, a przecież Betlejem jest na południe od tego miasta.

ŚJ krytykują choinki

ŚJ krytykują choinki, które chrześcijanie stawiają w swoich domach i ogrodach. Mówią, że nie ma o nich w Biblii. Tymczasem ŚJ na wielu rogach ulic wystawiają swoje ‘choinki’, to znaczy stojaki obłożone ich literaturą i to nie tylko w okresie Bożego Narodzenia, ale przez cały rok. Czy oni znaleźli w Biblii uzasadnienie dla swego zwyczaju? Tak więc nasza choinka i stojaki ŚJ wywodzą się z pewnej tradycji. Ta tradycja ŚJ pochodzi z lat 2012-2013:

„Małżeństwo pionierów głosi w ruchliwej części miasta, wykorzystując przy tym przenośne stojaki na literaturę” (Strażnica 15.10 2012 s. 2; por. ilustracja na s. 1).

„Za pośrednictwem Biura Oddziału w Hongkongu nabywa się i rozsyła na cały świat wózki, stojaki, stoliki oraz stoiska na literaturę” (Strażnica 15.04 2015 s. 2).

Niedawno wykazano, że zwyczaj dotyczący choinki na Boże Narodzenie nie wywodzi się z protestantyzmu i z XVI wieku (jak się powszechnie sądzi), ale początki jego sięgają co najmniej

wieku XV i to katolickich parafii (a nie protestanckich) w Niemczech (patrz Historia świątecznej choinki, ks. J. Naumowicz, Kraków 2016).

W związku z tym, że tradycja dotycząca choinek pochodzi z tak nieodległych wieków, to cóż to ma wspólnego z wywodem jej przez ŚJ z przedchrześcijańskich rytów czy starodawnego „kultu drzew”? Przecież sami oni przyznają, że **między zwyczajem choinkowym, a kultem ‘świętych’ drzew pogan, jest kilkanaście wieków przerwy!**

Równie dobrze możnaby dzisiaj zarzucić SJ, że ich stojaki z literaturą wywodzą się od np. egipskich regałów z papirusami o ich bogach?

Symbolika choinki w katolicyzmie

Drzewko stało się odpowiednikiem biblijnego - rajskiego „drzewa wiadomości dobra i zła”, dlatego umieszczano na nim małe czerwone „rajskie jabłuszka” przypominające o grzechu pierworodnym. Choinkę można było ubierać tylko w Wigilię, czyli w dniu, gdy Kościół wspomina Adama i Ewę, co też jest nawiązaniem do grzechu i upadku człowieka. Wieczna zieleń drzewka oznacza nadzieję na zbawienie człowieka. Dawniej umieszczano na nim świece, dziś elektryczne lampki, które są także symbolem biblijnym „Światłości świata”, czyli Chrystusa. Płonąca wcześniej na ołtarzu adwentowa świeca symbolizowała Maryję niosącą „Światłość świata”, teraz Gwiazda Betlejemaska na wierzchołku choinki oznajmia nam, że ta Światłość już jest na ziemi.

Odnośnie wersetu biblijnego uzasadniającego zwyczaj ustawiania choinek na Boże Narodzenie., można przytoczyć słowa z Biblii Gdańskiej lub Jakuba Wujka, w których Bóg o sobie mówi następująco:

*Oz 14, 8: Efraimie! cóż mi już do bałwanów? Ja cię wysłucham, i wejrzę na cię; **Jam jest jako jodła zielona**, ze mnie się owoc twój znalazł. [Biblia Gdańska]*

*Oz 14, 9: Ephraim: na co mi więcej bałwany? ja wysłucham, i ja go naprostuję jako **jodłę zieloną**, ze mnie owoc twój znalazł się. [Biblia Jakuba Wujka]*

*Oz 14, 8: Ephraim [shall say], What have I to do any more with idols? I have heard [him], and observed him: **I [am] like a green fir tree**. From me is thy fruit found. [King James Version]*

*Oz 14, 8: Efraim powie: 'Co mam jeszcze wspólnego z bożkami? 'Odpowiem i będę na niego patrzył. **Jestem jak bujne drzewo jałowcowe**. U mnie znajdzie się owoc dla ciebie". [Przekład Nowego Świata]*

*Oz 14, 8: Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, **Ja jestem jak cyprys zielony** i Mnie zawdzięcza swój owoc. [Biblia Tysiąclecia V]*

*Oz 14, 9: Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? **Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy**. [Biblia Tysiąclecia V]*

Tłumaczenie PŃS „drzewo jałowcowe” jest dziwne, bo nie ma takiej nazwy w słowniku drzew, jest po prostu „jałowiec”. W każdym razie sam Bóg porównuje się do drzewa, stosuje do Siebie symbol drzewa, wiecznie zielonego, tzn. żywego, które daje owoce. Choinka ma przedstawiać taki właśnie symbol.

ŚJ tak zastłaniają się wzrastającą światłością prawdy, że nie zauważają, że przyszła już w osobie Jezusa Chrystusa.

Kiedy pismo "Strażnica" poinformowało, że to Bóg "w słusznym czasie" i "według swojego uznania" daje "coraz jaśniejsze światło", więc z tej informacji wynika logiczny wniosek, że skoro "Niewolnik" się pomylił, to właściwie nie on jest winny i odpowiedzialny za omyłki, tylko Bóg, który dał zbyt słabe światło. Dopiero gdy świadkowie w dość bolesny sposób przekonali się o swej pomyłce (po r. 1975 dość dużo świadków opuściło szeregi zboru), otrzymali nowe światło, które w 1995 r. znowu okazało się pomyłką. Jak to możliwe, żeby Strażnica/"Niewolnik" za swoje pomyłki obarczał winą Boga?!

„Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” - J 1:9. Jeżeli sami potrzebują nowych oświeceń, to tym samym zaprzeczają nauce NT, który mówi, że z Jezusa - Pełni prawdy - wszyscyśmy otrzymali (J 1:14, 16).

Trzeba zapytać ŚJ: „*od kogo pochodzi ta ich wzrastająca światłość*”. Jeśli od ich Boga, to jak to źle o nim świadczy, że zmienia im ciągle nauki, prowadzi ich jak ślepy ślepego! ŚJ powinni przynajmniej każde "nowe światło" podawane na łamach "Strażnicy" poddać głębokiej, krytycznej analizie.

Do takich nauk i uzasadnień, do takiego uzasadniania niewypełniających się prorocत्व, do takich prób odwracania kota ogonem stosuje się 2 Kor 11, 13-15.

2 Kor 13 Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. 14 I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. 15 Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków.

Tylko ślepy tego nie widzi i tylko głupi przyjmuje kolejne sposoby tłumaczeń błędów Strażnicy za prawdę. W Kościele Katolickim nigdy nie było tak zwodniczych nauk, prorocत्व i tego typu kłamstw, a kościół ten istnieje nieprzerwalnie od czasu Zesłania Ducha Świętego i wyjścia apostołów z Wieczernika!

Tertulian (ur. 155), o zmieniających nauki Apostołów, pisał: „*Zwykle bowiem twierdzą, że Apostołowie nie wszystko poznali, lub (...), że wprawdzie wszystko Apostołowie poznali, ale nie wszystko wszystkim przekazali*” („Preskrypcja przeciw heretykom” 22).”

Na całym świecie około 6 milionów świadków Jehowy przyjmuje bezkrytycznie to, czego uczy Strażnica, nie próbując nawet rozpatrzyć, czy jest to prawda. Ponadto zamykają się przed wszystkimi dowodami przeciwko Strażnicy.

Pan Jezus chce zbawić wszystkich ludzi, lecz jeśli wasz pyszny upór nie ustąpi, zostaniecie rozproszeni przez wiatr. Jeśli nie chcecie otworzyć oczu na światło, które Jezus Chrystus, Światłość Świata przyniósł, otrzymacie jako owoc - ciemności w czasie i w wieczności.